



Sygn. akt I NSNc 559/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Paweł Księżak (sprawozdawca)

Łukasz Jan Kotynia (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.

przeciwko J. S.

o zapłatę

i z powództwa wzajemnego J. S.

przeciwko B. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.

o zapłatę

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 23 czerwca 2022 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 19 marca 2004 r., sygn. akt I ACa (...)

I. oddała skargę nadzwyczajną;

**II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania
wywołanego skargą nadzwyczajną.**

UZASADNIENIE

20 marca 1996 r. J. S. (dalej także: inwestor, pozwany – powód wzajemny) zawarł z firmą B. Spółką Akcyjną z siedzibą w R. (obecnie: B. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.; dalej także: B., wykonawca, powód – pozwany wzajemny) umowę o roboty budowlane. Zgodnie z umową B. miał przeprowadzić kapitalny remont kamienicy położonej w R. przy ul. S., będącej własnością pozwanego. Remont w dalszym ciągu był wykonywany na podstawie zmienionej umowy, zawartej między stronami 30 maja 1997 r., i został zakończony we wrześniu 1998 r. J. S. uiścił na rzecz wykonawcy tylko część wynagrodzenia – z uwagi na nienależyte wykonanie prac remontowych. Ostatecznie B. wystąpił do Sądu Okręgowego w G. – Ośrodka Zamiejscowego w R. z powództwem przeciwko J. S. o zapłatę. Z kolei J. S. wniósł przeciwko B. powództwo wzajemne, żądając zapłaty kary umownej i zwrotu wypłaconego wcześniej wynagrodzenia w łącznej kwocie 176.650 zł, wskazując na liczne nieprawidłowości w przeprowadzonych pracach remontowych, tj. wadliwe wykonanie stropu na pierwszym piętrze, pokrycia dachowego, przyłącza kanalizacyjnego, stropodachu, więźby dachowej oraz montażu kotłów.

W toku postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w G. – Ośrodkiem Zamiejscowym w R., które toczyło się pod sygn. akt II C (...), Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa – I. K. – na okoliczność „wartości prac remontowo-budowlanych wykonanych w kamienicy, z ustaleniem wartości robocizny, użytych materiałów (czy rachunki odpowiadają zużyciu materiałów) oraz wartości wykonanych instalacji branżowych (elektrycznej –wewnętrznej, kanalizacji, CO, wentylacji, instalacji wodnej), czy budynek został wykonany zgodnie ze sztuką budowlaną, czy został wykonany zgodnie z projektem, jeżeli zawiera wady, to czy są to wady istotne, a więc uniemożliwiające normalne korzystanie z budynku, czy są to wady zawinione przez wykonawcę, czy odmowa odbioru budynku przez pozwanego inwestora w dniu 31 sierpnia 1998 r. była uzasadniona, a jeśli tak, to jakimi czynnikami”.

Biegła I. K. we wnioskach końcowych pisemnej opinii, sporządzonej 4 stycznia 2002 r., stwierdziła, że budynek został wykonany zgodnie z projektem i sztuką budowlaną, chociaż w punkcie 3 opinii zastrzegła, że nie posiadała projektu pierwotnego, stanowiącego podstawę wydania pozwolenia na budowę. Za wadę

biegła uznała odstępstwo od projektu dotyczące stropu nad salą taneczną – nie była jednak w stanie stwierdzić, kto tego dokonał i kto się do tego przyczynił, a to wobec braku pełnej dokumentacji budowy wraz z dziennikiem budowy. Biegła wskazała, że inwestor przeniósł do innego pomieszczenia salę taneczną, niwelując tym samym, w jej ocenie, skutki zaistniałego odstępstwa od projektu. Dalej biegła wskazała, że wada ta nie uniemożliwiała normalnego korzystania z budynku, jednakże wymagała zmiany funkcji poszczególnych pomieszczeń. W punkcie 3.2 opinii biegła odniosła się do zgodności wykonanych prac z projektem w zakresie sposobu zabezpieczenia więźby dachowej i „podziału na trakty”, niezgodności z projektem szerokości kabin w łazienkach oraz pominięcia wykonania wanny w kotłowni. W ocenie biegłej odmowa odbioru technicznego przez inwestora nie znajdowała w tym zakresie uzasadnienia. Biegła podniosła jednocześnie, że braki w dokumentacji uniemożliwiły jej weryfikację kosztów wykonanych robót w formie wymaganej zleceniem przez sąd. Natomiast w pisemnej opinii uzupełniającej, sporządzonej w związku z zarzutami sformułowanymi względem opinii pierwotnej przez B., biegła podtrzymała dotychczasowe wnioski i dodała, że na obecnym etapie zagospodarowania budynków nie sposób dokonać bezinwazyjnie (bez naruszania istniejącego stanu robót wykończeniowych) weryfikacji wykonanych robót, w tym robót zanikowych. Biegła wskazała, że weryfikacja kosztorysów byłaby możliwa dopiero po skompletowaniu dokumentów, których w aktach brak, a to: dziennika budowy oraz książki obmiarów, pozwalającej na określenie, kto i jakie roboty w budynku wykonał; dokumentacji technicznej stanowiącej podstawę wydania pozwolenia na budowę; zgłoszenia i pozwolenia na rozbiórkę oficyny oraz warunków jej wykonywania; uzgodnionego przez strony stanowiska stwierdzającego na czyje zlecenie i jaki zakres robót, wynikający z dokumentacji, był wykonywany, a jakie roboty objęte są dokumentacją powykonawczą, a także jakie roboty wykonywał B., a jakie inne firmy; dokumentacji ogrodzenia i muru oporowego oraz placów; dokumentacji powykonawczej adaptacji instalacji; skompletowanego i przygotowanego do weryfikacji kosztorysu robót.

Wyrokiem z 31 grudnia 2002 r., sygn. akt II C (...), Sąd Okręgowy w G. – Ośrodek Zamiejscowy w R. zasądził od J. S. na rzecz B. kwotę 388.532,70 zł

wraz z ustawowymi odsetkami, oddalając powództwo B. w pozostałej części, zaś powództwo wzajemne J. S. – w całości.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy w G. – Ośrodek Zamiejscowy w R. uznał opinię biegłej I. K. za spójną i wyczerpującą, wskazując, że jej treści nie kwestionowała żadna ze stron.

Przedmiotowy wyrok został zaskarżony przez J. S., który zarzucił Sądowi niewyjaśnienie wszystkich elementów sprawy, a w szczególności przyjęcie, że to powód – pozwany wzajemny, mimo tego, że jest profesjonalnym wykonawcą budowlanym, nie doprowadził do odbioru robót w dniu 31 lipca 1998 r.; przyjęcie, że umowa łącząca strony nie zawierała w sobie odpłatności za instalacje; przyjęcie, że po 31 sierpnia 1998 r. nie wykonano w budynku żadnych prac; przyjęcie, że jedynie powód – pozwany wzajemny był aktywny w zwołaniu komisji odbiorowej; przyjęcie, że pozwany – powód wzajemny rozpoczął działalność niezwłocznie po zakończeniu prac odbiorowych; przyjęcie, że czynione były uzgodnienia co do zmian projektu, podczas gdy nie ma dokumentu, z którego wynikałaby ta okoliczność; przyjęcie, że brak było podstaw do uwzględnienia powództwa wzajemnego.

W uzasadnieniu apelacji J. S. powoływał się na odstępstwa od projektu, dotyczące sposobu wykonania zbrojenia nad kuchnią, zmiany w konstrukcji stropu nad salą taneczną – wskazując, że nie było to z nim uzgadniane. W piśmie procesowym z 28 października 2003 r. pozwany J. S. wnosił o przyjęcie nowego dowodu w sprawie w trybie art. 381 k.p.c. – w postaci „Opinii techniczno-budowlanej dotyczącej jakości wykonanych robót przy modernizacji i adaptacji kamienicy śródmiejskiej przy ul. S. w R., parcela 2575/174”, sporządzonej we wrześniu 2003 r. przez mgr inż. R. K., rzeczoznawcę budowlanego, biegłego. Dowód ten pozwany – powód wzajemny chciał przeprowadzić na okoliczność, że zlecone B. prace budowlane nie zostały wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną i reżimami technologicznymi. Wskazał on na istnienie w budynku szeregu wad, a to liczne spękania tynków ścian, odpadanie tynku, spękanie tynków podokiennych, nieszczelność parapetów, ścian, wady w powłokach malarskich elewacji, uszkodzenie okładziny schodów, płytek ceramicznych, nieprawidłowe ocieplenia dachu i stropu drugiej kondygnacji, nieprawidłowe zainstalowanie drzwi wejściowych, nierówną i spękaną posadzkę w kotłowni, zawilgocenie ścian

zewnątrznych piwnicy, zarysowanie na suficie podwieszonym kuchennym, niestaranne wykonanie balustrad stalowych ganku, ubytki na suficie podwieszonym w sali bankietowej na drugiej kondygnacji budynku, wykonanie stropu na drugiej kondygnacji budynku oficyny niezgodnie z projektem technicznym.

Na rozprawie apelacyjnej, która odbyła się 19 marca 2004 r., Sąd Apelacyjny w (...) oddalił wniosek dowodowy pozwanego – powoda wzajemnego.

Wyrokiem z 19 marca 2004 r., sygn. akt I ACa (...), oddalił apelację J. S. od wyroku Sądu Okręgowego w G. – Ośrodka Zamiejscowego w R. z 31 grudnia 2002 r., sygn. akt II C (...).

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji co do oceny opinii biegłej I. K., podnosząc, że J. S. ją zaakceptował, a pozostałe wady, na które się powoływał, nie miały związku z działalnością powoda – pozwanego wzajemnego.

Przedmiotowe orzeczenie uprawomocniło się, w związku z czym wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne. W wyniku przeprowadzonej licytacji sprzedany został obiekt handlowy J. S., który nie pokrył zadłużenia wobec B. . Na podstawie tytułu wykonawczego, wydanego w tej sprawie, wyegzekwowano od pozwanego – powoda wzajemnego kwotę 862.097,87 zł, w tym kwotę 378.124,63 zł tytułem należności głównej i kwotę 411.729,13 zł tytułem części należności odsetkowych oraz kwotę 72.244,11 zł tytułem kosztów sądowych. Do wyegzekwowania pozostała kwota 10.408,07 zł tytułem należności głównej z ustawowymi odsetkami od 16 września 2008 r. oraz kwota 127.885,65 zł tytułem reszty skapitalizowanych odsetek.

Następnie wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 19 marca 2004 r., sygn. akt I ACa (...), został zaskarżony skargą nadzwyczajną wniesioną przez Prokuratora Generalnego (dalej także: skarżący), powołującego się na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1, 2 i 3 ustawy o Sądzie Najwyższym Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, odnoszących się

ochrony zaufania obywateli do państwa oraz do rzetelnej procedury sądowej, a także prawa do sądu – poprzez: przekroczenie swobodnej oceny dowodów, niedostrzeżenie oczywistej wadliwości opinii biegłej I. K., a ponadto nieprzeprowadzenie wszystkich niezbędnych dowodów zmierzających do ustalenia w sposób prawidłowy zgodności wykonanych robót budowlanych ze sztuką budowlaną, co naruszyło prawo J. S. do własności poprzez uwzględnienie w części nienależnego roszczenia B.;

2. naruszenie w sposób rażący prawa procesowego, tj.:

- art. 278 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonego wyroku) – poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność ustalenia zgodności wykonanych robót budowlanych ze sztuką budowlaną, ustalenia wad uniemożliwiających korzystanie z obiektu, przyczyn odmowy dokonania odbioru zakończonych prac i ustalenia wartości prac remontowych, oraz oparcie się na niepełnej, nierzetelnej oraz zawierającej sprzeczności opinii biegłej I. K., sporządzonej na podstawie niepełnej dokumentacji, a mimo to zawierającej stanowcze wnioski, wobec której J. S. zgłosił zarzuty, posiłkując się prywatną opinią – co doprowadziło do dokonania ustaleń faktycznych niezgodnych z rzeczywistością;

- art. 233 § 1 k.p.c. – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że roboty budowlane zostały wykonane zgodnie z projektem i sztuką budowlaną w sytuacji, gdy wnioski opinii biegłej I. K. były nielogiczne i sprzeczne, nie znajdowały także oparcia w materiale dowodowym;

3. oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego – poprzez przyjęcie, że roboty budowlane zostały wykonane zgodnie z projektem i sztuką budowlaną w sytuacji, gdy Sąd nie dysponował materiałem dowodowym w tym zakresie, a w konsekwencji niezasadne ustalenie, że inwestor miał obowiązek dokonania odbioru robót i uiszczenia zapłaty.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny wskazał także, że w maju 2010 r. J. S. złożył wniosek o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – wyroku Sądu Okręgowego w G. – Ośrodka Zamiejscowego w R.

z 31 grudnia 2002 r., sygn. akt II C (...) – wobec odstąpienia od umowy o roboty budowlane z powodu wystąpienia istotnych wad. W tej sprawie dwukrotnie orzekał Sąd Najwyższy. Ostatecznie Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 7 listopada 2017 r., sygn. akt I ACa (...), pozbawił tytuł egzekucyjny (który stanowił wyrok Sądu Okręgowego w G. – Ośrodka Zamiejscowego w R. z 31 grudnia 2002 r., sygn. akt II C (...), zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem z 16 czerwca 2004 r.) wykonalności w części – co do niewyegzekwowanej jeszcze należności głównej w kwocie 18.969,67 zł oraz co do dalszych odsetek należnych od 14 lipca 2016 r. Sąd Apelacyjny uwzględnił przy wydawaniu przedmiotowego orzeczenia opinię biegłego T. W. z zakresu budownictwa, który stwierdził, że: miejscowo brak było ław fundamentowych, jak również zbrojenia stref dolnych żeber stropu Akermana; miejscowo występowało przesunięcie ścian w stosunku do fundamentów; na stropie Akermana wykonano wylewki znacznie zwiększające jego ciężar własny. Biegły uznał te wady za istotne, ale też stwierdził, że użytkowanie budynku wiązało się z zagrożeniem życia i zdrowia.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 7 listopada 2017 r., sygn. akt I Aca (...), został zaskarżony przez B., którego skarga kasacyjna została odrzucona postanowieniem Sądu Najwyższego z 5 października 2018 r., sygn. akt V CSK 177/18.

Ponadto J. S. wystąpił do Sądu Okręgowego w G. – Ośrodka Zamiejscowego w R. z powództwem przeciwko biegłej I. K., domagając się zasądzenia kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Powód oparł swoje roszczenie na podstawie art. 415 k.c.

Wyrokiem z 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt II C (...), Sąd Okręgowy w G. – Ośrodek Zamiejskowy w R. oddalił powództwo J. S.. Sąd ten wskazał, że powód wykazał, że biegła I. K. dopuściła się czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisów prawa cywilnego, gdyż w opinii sporządzonej na potrzeby postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym w G. – Ośrodkiem Zamiejskowym w R. pod sygn. akt II C (...) pominęła szereg zagadnień, które powinny być jej znane wobec tego, że były przedmiotem sporu pomiędzy inwestorem a wykonawcą, nie dokonała oceny jakości większości prac i ich zgodności ze sztuką budowlaną, a przy dostrzeżonych wadach dopuściła się błędu logicznego. Sąd stwierdził ponadto,

że sporządzona przez I. K. opinia nie odpowiadała standardom w dziedzinie budownictwa, a tym samym była niepełna, nierzetelna, sprzeczna z rzeczywistym stanem. Jednocześnie Sąd uznał działanie biegłej I. K. za zawinione. Jednakże powództwo zostało oddalone – a to wobec upływu 3-letniego terminu przedawnienia. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że biegła nie dopuściła się czynu zabronionego w rozumieniu art. 233 § 4 k.k. czy też art. 271 § 1 k.k., gdyż nie można jej było przypisać umyślności, co pozwoliłoby na zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c. (przewidującego 20-letni termin przedawnienia roszczenia).

Podstawą tego orzeczenia stał się dowód z opinii biegłego dr inż. A. K.. Biegły wskazał na liczne wady i błędy biegłej I. K., których dopuściła się przy sporządzaniu opinii, a które powinny być jej znane na czas wydawania opinii. Wskazał na zakres prac, które biegła mogła i powinna była wykonać tak, aby możliwe było prawidłowe sformułowanie wniosków opinii.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w G. – Ośrodka Zamiejscowego w R. z 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt II C (...), wniósł powód J. S. i prokurator. Wyrokiem z 29 listopada 2019 r., sygn. V ACa (...), Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżone orzeczenie i zasądził od pozwanej I. K. na rzecz J. S. kwotę 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 18 kwietnia 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Sąd Apelacyjny uznał, że biegła świadomie pominęła w treści opinii dostępne jej informacje. Sąd stwierdził, że biegła sformułowała kategoryczne wnioski, że prace zostały wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną, a odmowę odbioru obiektu oceniła jako niezasadną, mimo iż zrezygnowała z przeprowadzenia dostępnych jej czynności badawczych, a stan budynku wskazywał na poważne wady wykonawstwa i wobec tego koniecznym było sprawdzenie w sposób rzetelny wyremontowanego budynku. Zważywszy na powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że biegła swoim działaniem dopuściła się czynu z art. 233 § 1 k.k.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej okoliczności, Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...),

z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód – pozwany wzajemny B. wniósł o jej odrzucenie, ewentualnie – o oddalenie skargi, a w każdym przypadku o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1904; dalej: u.SN) Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia ich zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przez rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub

2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Stosownie do art. 115 § 1 u.SN w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń

kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. Przepisu art. 89 § 3 zdanie pierwsze nie stosuje się.

Artykuł 115 § 1a u.SN stanowi, że skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy, może być wniesiona przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Przepisu art. 89 § 2 nie stosuje się.

Nie ulega wątpliwości, że skarżący – Prokurator Generalny – jest legitymowany do wniesienia skargi nadzwyczajnej w przedmiotowej sprawie zgodnie z art. 115 § 1a u.SN. Podobnie, brak jest wątpliwości co do tego, że zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 19 marca 2004 r., sygn. akt I ACa (...), jest prawomocny. Jednocześnie zachowany został przewidziany w art. 115 § 1 u.SN termin do wniesienia skargi nadzwyczajnej.

Jak wynika z treści art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozagę nieważność postępowania. Przepis ten, z mocy art. 95 pkt 1 u.SN, stosuje się w postępowaniu w sprawie skargi nadzwyczajnej.

Jednocześnie, w przedmiotowej sprawie nie zachodzą ograniczenia, o których mowa w art. 90 u.SN.

Stosownie do art. 91 § 1 zd. 2 u.SN Sąd Najwyższy oddala skargę nadzwyczajną, jeżeli stwierdzi brak podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

W analizowanym przypadku wniesiona przez Prokuratora Generalnego skarga nadzwyczajna opiera się na twierdzeniu, że zaskarżony nią wyrok został wydany w oparciu o treść opinii biegłego, która następnie, wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 29 listopada 2019 r., sygn. V ACa (...), została uznana za umyślnie sporządzoną w sposób nierzetelny, wobec czego od biegłej I. K. na rzecz J. S. zasądzono kwotę 80.000 zł.

Wobec powyższego, działając na podstawie art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 278 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w zw.

z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. – wskazując, że Sąd Apelacyjny w (...) uznał wiarygodność dowodu w postaci opinii sporządzonej przez biegłą I. K., a w konsekwencji nie dopuścił dowodu z opinii innego biegłego, i to pomimo zgłoszonych przez J. S. zastrzeżeń co do treści przedmiotowej opinii. Tak sformułowany zarzut należało uznać za bezzasadny – a to z następujących przyczyn.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że wbrew twierdzeniom skarżącego, J. S. nie zgłosił zastrzeżeń co do treści opinii sporządzonej przez biegłą I. K. na polecenie Sądu Okręgowego w G. – Ośrodka Zamiejscowego w R. w postępowaniu toczącym się pod sygn. akt II C (...). Ustosunkowując się do treści przedmiotowej opinii pełnomocnik J. S. wskazał, że „nie kwestionuje opinii biegłej w zasadniczych ramach, a w szczególności w zakresie stosowania cen ryczałtowych umownych i wyrażenia ich w kwocie 533.000 zł brutto za cały zakres robót będących przedmiotem umowy” (k. 350 akt zasadniczych). Treść opinii nie została także zakwestionowana na rozprawie, która odbyła się przed Sądem Okręgowym w G. – Ośrodkiem Zamiejscowym w R. 9 maja 2002 r. (k. 391v akt zasadniczych). Z pisma procesowego pełnomocnika J. S. z 21 października 2002 r. (k. 417-419 akt zasadniczych) można wywnioskować, że pozwany – powód wzajemny był wręcz usatysfakcjonowany treścią opinii sporządzonej w sprawie przez biegłą I. K.. Powyższe nie pozwala przyjąć, że J. S. (na tym etapie) zakwestionował prawidłowość i rzetelność opinii sporządzonej przez biegłą I. K.. Także żaden z zarzutów, sformułowanych przez J. S. w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w G. – Ośrodka Zamiejscowego w R. z 31 grudnia 2002 r., sygn. akt II C (...), nie wskazywał na nieprawidłowości w sporządzeniu opinii przez biegłą I. K.. W ramach apelacji pozwany – powód wzajemny zarzucił Sądowi pierwszej instancji niewyjaśnienie wszystkich istotnych elementów sprawy, a w szczególności: przyjęcie, że powód – pozwany wzajemny, mimo tego, że jest profesjonalnym wykonawcą budowlanym, nie doprowadził do odbioru robót 31 lipca 1998 r.; przyjęcie, że umowa łącząca strony nie zawierała w sobie odpłatności za instalację; przyjęcie, że została wyrażona zgoda na zamiany konstrukcyjne oraz zmiany projektu; przyjęcie, że po 31 sierpnia 1998 r. nie wykonano w budynku żadnych prac; przyjęcie, że jedynie powód – pozwany wzajemny był aktywny w zwołaniu

komisji odbiorowej; przyjęcie, że pozwany – powód wzajemny rozpoczął działalność niezwłocznie po zakończeniu prac odbiorowych; przyjęcie, że czynione były uzgodnienia co do zmian, podczas gdy nie ma dokumentu, z którego okoliczność ta by wynikała; przyjęcie, że brak było podstaw do przyjęcia powództwa wzajemnego (k. 488 akt zasadniczych). W postępowaniu apelacyjnym J. S. wniósł co prawda o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego (k. 523 akt zasadniczych) – ale należy zauważyć, że po pierwsze, nawet składając ten wniosek dowodowy pozwany – powód wzajemny nie polemizował z dokonaną przez Sąd Okręgowy w G. – Ośrodek Zamiejscowy w R. oceną dowodu z opinii biegłej I. K. (k. 524 akt zasadniczych); po drugie zaś, że owa druga opinia została przedstawiona Sądowi Apelacyjnemu w (...) jako dokument prywatny i jako taki stanowiła ona jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała, złożyła oświadczenie tam zawarte (art. 245 k.p.c.). Sąd Apelacyjny w (...), wydając zaskarżony w niniejszym postępowaniu wyrok, nie miał zatem podstaw do kwestionowania rzetelności opinii biegłej I. K., a także sposobu jej sporządzania czy przyjętej przez biegłą metodologii działania – skoro J. S. nie sformułował na tę okoliczność żadnych zarzutów. Należy bowiem podkreślić, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę jedynie nieważność postępowania. Z tej przyczyny nie sposób stwierdzić, aby Sąd Apelacyjny, uznając wiarygodność opinii biegłej I. K., dopuścił się rażącego naruszenia powołanych przez skarżącego przepisów prawa procesowego. W momencie wydawania zaskarżonego obecnie skargą nadzwyczajną orzeczenia Sąd Apelacyjny w (...) nie miał podstaw do kwestionowania wiarygodności opinii sporządzonej przez biegłą I. K., skoro nie zrobił tego pozwany – powód wzajemny J. S., formułując zarzuty apelacyjne, a nawet wcześniej, ustosunkowując się do treści przedmiotowej opinii jeszcze na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

Z tożsamyh względów za bezzasadny należało uznać zarzut oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Apelacyjnego w (...) z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN). W momencie wydawania zaskarżonego skargą nadzwyczajną wyroku Sąd Apelacyjny w (...) nie miał podstaw do stwierdzenia nieprawidłowości opinii sporządzonej przez biegłą I. K. – skoro pozwany – powód wzajemny, reprezentowany przez profesjonalnego

pełnomocnika, nie podniósł na tę okoliczność stosownego zarzutu apelacyjnego. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w (...) związany był granicami apelacji (art. 378 *in principio* k.p.c.). Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego dla postępowania apelacyjnego wiążące znaczenie mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały podniesione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu drugiej instancji na podstawie przepisu szczególnego (por. mająca moc zasady prawnej uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07; wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 2009 r., V CSK 407/08). Skoro zatem J. S. nie sformułował w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w G. – Ośrodka Zamiejscowego w R. z 31 grudnia 2002 r., sygn. akt II C (...), zarzutu naruszenia prawa procesowego nakierowanego na zakwestionowanie wiarygodności i mocy dowodowej sporządzonej w sprawie opinii biegłego, opinia ta była jedynym dowodem, którym dysponował Sąd dla ustalenia niewątpliwie wymagających wiadomości specjalnych okoliczności wykonania robót budowlanych przez B.. W konsekwencji nie może być mowy o oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń, poczynionych przez Sąd Apelacyjny w (...) w oparciu o tę opinię, z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego – skoro stanowiła ona jego niezakwestionowaną część.

Odnosząc się do sformułowanego na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN zarzutu naruszenia zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, odnoszących się ochrony zaufania obywateli do państwa oraz do rzetelnej procedury sądowej, w pierwszej kolejności należy jeszcze raz podkreślić, że Sąd Apelacyjny w (...) nie miał możliwości podważenia wiarygodności i mocy dowodowej sporządzonej w sprawie opinii biegłego, skoro pozwany – powód wzajemny nie podniósł w apelacji stosowanego zarzutu naruszenia prawa procesowego. Jednocześnie nawet z treści uzasadnienia apelacji i dalszych pism procesowych składanych przez J. S. w postępowaniu apelacyjnym nie sposób było wywnioskować, że kwestionował on prawidłowość ustaleń Sądu pierwszej instancji poczynionych właśnie na podstawie tej opinii. Nie jest też tak, jak twierdzi skarżący, że Sąd, wydając zaskarżony skargą nadzwyczajną wyrok, oparł się na dowodzie już na pierwszy rzut oka pozbawionym

przymiotu wiarygodności, obarczonym wadliwościami o oczywistym charakterze. Żadna ze stron postępowania apelacyjnego, toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w (...) pod sygn. akt I Aca (...), w toku tego postępowania nie kwestionowała sposobu sporządzenia opinii przez biegłą I. K., zastosowanych w tym celu metod czy w ogóle okoliczności posiadania przez biegłą niezbędnych wiadomości specjalnych, a jednocześnie, ze względu na zasadę związania granicami apelacji, Sąd ten nie mógł wykroczyć poza podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego. Na tym etapie sprawy Sąd Apelacyjny w (...) nie dysponował także żadnymi informacjami, możliwymi do ustalenia z urzędu czy pochodzącymi z zewnątrz, które mogłyby świadczyć o nieprawidłowościach w sporządzeniu opinii przez biegłą I. K. Sąd Apelacyjny w (...) nie był w stanie także poddać opinii merytorycznej ocenie we własnym zakresie. Skoro bowiem dowód z opinii biegłego dopuszcza się w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), a w sprawie została stwierdzona konieczność przeprowadzenia takiego dowodu – a zatem Sąd uznał, że nie dysponuje odpowiednią wiedzą z dziedziny budownictwa – nie sposób było oczekiwać od Sądu, że będzie on dysponował takimi samymi wiadomościami specjalnymi jak biegły, umożliwiającymi merytoryczną kontrolę treści sporządzonej w sprawie opinii. W takim przypadku dowód z opinii biegłego byłby zbędny – skoro sąd orzekający w sprawie dysponowałby wiadomościami specjalnymi z danej dziedziny – tym bardziej biorąc pod uwagę, że sąd samodzielnie ocenia, czy dany przypadek wymaga wiadomości specjalnych, wykraczających poza jego poziom wiedzy i doświadczenia życiowego, nie będąc związanym nawet zgodnym wnioskiem stron co do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

Całokształt przedstawionych powyżej okoliczności nakazuje przyjąć, że kwestionowane w skardze nadzwyczajnej orzeczenie zapadło w sposób zgodny z prawem. Podkreślenia wymaga przy tym, że choć wydanie opinii zleca sąd, nie oznacza to, że tym samym przejmuje on odpowiedzialność wobec osób trzecich (w tym stron postępowania) za wykonane przez biegłego czynności. Sąd ponosi odpowiedzialność jedynie za własne orzeczenie, wydane na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, obejmującego także wydaną w sprawie opinię (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 czerwca 2008 r., K 50/05).

To biegły ponosi odpowiedzialność wobec osób trzecich za szkodę wyrządzoną wadliwą opinią, a jego odpowiedzialność nie ma wpływu na prawidłowość prawomocnego orzeczenia wydanego z wykorzystaniem zakwestionowanej opinii (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 29 maja 2015 r., V CSK 479/14; 15 stycznia 2021 r., V CSKP 201/21).

Jednocześnie należy podkreślić, że J. S. skorzystał z innej drogi dochodzenia naprawienia szkody wynikłej z faktu sporządzenia przez biegłą I. K. wadliwej opinii. Postępowanie w tym przedmiocie zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 3 listopada 2021 r., sygn. akt V ACa (...), od którego pełnomocnik J. S. wniósł skargę kasacyjną. Postępowanie kasacyjne toczy się przed Sądem Najwyższym pod sygn. akt I CSK 3838/22. Ta informacja została pominięta przez Prokuratora Generalnego, który w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej podał, że postępowanie z powództwa J. S. przeciwko I. K. zakończyło się wydaniem wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 29 listopada 2019 r., sygn. akt V ACa (...) – podczas gdy w dacie wniesienia skargi, tj. 2 września 2021 r., w sprawie toczyło się postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w (...) pod sygn. akt V ACa (...), a to na skutek uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 29 listopada 2019 r., sygn. akt V ACa 266/18, wyrokiem Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2021 r., sygn. akt V CSKP 201/21.

W świetle powyższego brak jest podstaw do stwierdzenia naruszenia zasad wynikających z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, tj. zasady zaufania obywatela do państwa i zasady rzetelnej procedury sądowej. To nie zaskarżone skargą nadzwyczajną orzeczenie narusza te zasady – a tego wymaga wprost art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. Naruszenie tych zasad może mieć swoje źródło jedynie w zachowaniu biegłej I. K., którego Sąd Apelacyjny w (...) nie był w stanie zidentyfikować jako nieprawidłowego w toku postępowania apelacyjnego toczącego się pod sygn. akt I ACa (...).

Mając na uwadze powyższe, zważywszy, że to działania biegłej I. K., a nie Sądu Apelacyjnego w (...), były źródłem powstania szkody po stronie J. S., a także, iż dochodzi on zrekompensowania tej szkody w odrębnym postępowaniu bezpośrednio od odpowiedzialnej za jej powstanie I. K., Sąd Najwyższy uznał, że w analizowanym przypadku zasada demokratycznego państwa prawnego nie

uzasadnia uchylecia zaskarżonego skargą nadzwyczajną wyroku. Przedmiotowe orzeczenie zostało wydane w sposób zgodny z prawem, a Sądowi Apelacyjnemu w (...) nie sposób przypisać odpowiedzialności za sporządzenie opinii, która okazała się wadliwa. Także wzgląd na zasady sprawiedliwości społecznej nie uzasadnia uwzględnienia skargi nadzwyczajnej – skoro szkoda poniesiona przez J. S., wywołana wyłącznie przez biegłą, może być naprawiona w innym postępowaniu, skierowanym bezpośrednio przeciwko I. K..

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 zd. 2 u.SN, orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach postępowania wywołanego skargą nadzwyczajną orzeczono na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.